

Juliusz Leszczyński

Konferencja naukowa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Palestra 41/5-6(473-474), 170-171

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Konferencja naukowa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

W dniu 15 kwietnia 1997 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbyła się konferencja naukowa na temat przestępczości seksualnej, pod nazwą „Pornografia, prostytucja, kazirodztwo – zakazywać czy tolerować?” Organizatorami konferencji była grupa naukowych pracowników Uniwersytetu Poznańskiego pod kierunkiem prof. dr. hab. Macieja Tarnawskiego. Udział w konferencji wzięli: prof. dr. hab. Andrzej Zieliński – dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr. hab. Andrzej Szwarz – przewodniczący obrad, kilku innych profesorów tego Uniwersytetu (prof. dr. hab. Krystyna Daszkiewicz, prof. dr. hab. Bolesław Suszka) oraz zaproszeni goście, przedstawiciele innych uczelni (prof. dr. hab. Marian Filar – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr. hab. Zbigniew Lew Starowicz – Uniwersytet Warszawski) grupa księży – pracowników naukowych, pedagogów, działaczy Komitetu Antypornograficznego w Poznaniu oraz adwokat dr Juliusz Leszczyński. W konferencji uczestniczyło liczne grono studentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Poznańskiego.

Po prezentacji zaproszonych gości przedstawili oni swoje stanowiska oraz wzięli udział w ożywionej dyskusji. Obrady toczyły się w Sali Lubrańskiego, w Collegium Minus Uniwersytetu.

Wśród dyskutantów zarysowały się dwie grupy poglądów. Pierwsza z nich obejmowała tak zwane stanowisko liberalne. Reprezentował je w szczególności prof. dr. hab. M. Filar, jeden z projektodawców nowych rozwiązań ustawowych w dziedzinie przestępczości seksualnej oraz prof. dr. hab. Z. Lew Starowicz. Druga grupa dyskutantów reprezentowała stanowisko odmienne. Nowe rozwiązania ustawowe zostały poddane ostrej krytyce, w szczególności przez prof. K. Daszkiewicz. Stwierdziła ona, że wbrew narastającym wciąż zagrożeniom ze strony przestępców seksualnych, przepisy nowego polskiego kodeksu karnego traktują ten rodzaj przestępstw w sposób liberalny i to bez należytego uzasadnienia. Prof. K. Daszkiewicz określiła regulacje prawne przestępczości seksualnej zawarte w nowym kodeksie karnym jako niezwykle wadliwe, tak pod względem dyspozycji, jak też sankcji karnych.

Prof. M. Filar stwierdził, że prawo karne nie jest metodą służącą regulacji zagadnień seksualnych i wyraził pogląd, że w omawianej dziedzinie prawa powinna panować wolność wszędzie tam, gdzie nie

jest naruszony interes innego człowieka. Prof. Z. Lew Starowicz powołał się na wyniki badań naukowych, które nie potwierdziły wzrostu przestępczości seksualnej wszędzie tam, gdzie karalność pornografii została zniesiona.

Ksiądz K. Mejsner stwierdził, że omawiając zagadnienia przestępczości seksualnej należy odpowiedzieć na kilka pytań a mianowicie: jaka jest funkcja społeczna prawa karnego, jaki istnieje pogląd na człowieka oraz na funkcję płciowości, a także jaki istnieje związek pomiędzy prawem karnym a zasadami etyki. Określił pornografię jako zysk z ludzkich słabości i porównał to zjawisko do narkomanii.

Adwokat dr J. Leszczyński zakwestionował słuszność nowych ustawowych rozwiązań w dziedzinie pornografii i skrytykował tak zwane liberalne stanowisko wobec tego zjawiska. Mówca wyraził pogląd, że sam fakt trudności wypracowania jednolitej definicji pornografii nie świadczy o tym, że zjawisko to nie istnieje. Wiele pojęć społecznych nie da się jednoznacznie zdefiniować (np. kultura, dobro, zło czy też wolność), jednakże nikt nie może poważnie twierdzić, że pojęcia te nie istnieją. Racjonalizację ścigania karnego pornografii da się uzasadnić tym, że godzi ona w dobra moralne (obyczajowe), których istnienia również nie można negować. W szczególności pornografia zubaża ludzki popęd płciowy, traktuje go jednostronnie i wulgaryzuje, inspirowa do naśladownictwa zбочzeń płciowych (dewiacji, parafilii), pozbawia stosunki płciowe wszelkiej uczuciowości i dehumanizuje partnerów seksualnych. Pornografia służy właściwie jednemu tylko celowi – czerpaniu zysków przez jej producentów i kolporterów. Społeczeństwo nasze nie powinno się zgodzić na to, aby kraj był rynkiem zbytu wytworów pornograficznych lub też miejscem bezkarnego ich wytwarzania. O nieszkodliwości pornografii nie może też świadczyć niewielka liczba skazań za to przestępstwo, gdyż na liczbę skazań wywiera wpływ wiele różnych czynników, takich jak intensywność ścigania, ciemna liczba itp. Jeśli chodzi o racjonalizację ścigania kazirodztwa daje się ona uzasadnić nie tylko względami eugenicznymi, lecz także społecznymi – ochroną rodziny jako najmniejszej komórki społecznej.

W reasumpcji dyskusji stwierdzono, że istnieje ścisły związek pomiędzy życiem społecznym a normami prawnymi, oddziałującymi na stosunki społeczne.

Konferencja stanowiła pożyteczne pole do wymiany poglądów naukowych na problematykę przestępczości seksualnej i jej najnowszych rozwiązań na gruncie prawa karnego. Poza tym stanowiła ona pierwszą bodaj krytykę uchwalonego przez Sejm nowego kodeksu karnego. Organizatorzy zapowiedzieli zamiar kontynuowania tego rodzaju spotkań na aktualne tematy w zakresie prawa karnego.

Juliusz Leszczyński